

Jakość powietrza w Płocku nie napawa optymizmem. Winne 'kopciuchy' czy przemysł?

Temat czystości płockiego powietrza nie jest nowy. Rada Miasta Płocka na swojej ostatniej sesji ponownie zajęła się tematem. Publiczna debata nad zagadnieniem pokazuje, że problem leży na sercu radnym i władzom miasta. W naszym mieście głównym źródłem zanieczyszczeń jest emisja z przemysłowego rejonu miasta. Potwierdziła to przedstawicielka Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, prezentując wyniki badań jakości powietrza w mieście za 2020 rok.

Zdaniem przewodniczącego Rady Miasta Płocka Artura Jaroszewskiego specyfiką Płocka jest również emisja substancji nienormowanych, czyli lotnych związków organicznych.

– Z danych za 2020 rok wynika, że w zakresie dwutlenku siarki emisje przemysłowe stanowią 98 proc. wszystkich emisji SO₂ na obszarze Płocka. W odniesieniu do tlenków azotu (NO_x) płocki przemysł odpowiada za 91 proc. emisji, a w zakresie pyłów PM₁₀ udział przemysłu to 49 proc – czytamy w informacji z biura prasowego ratusza.

Oczywiście, widać zmiany na lepsze, obowiązują coraz bardziej restrykcyjne unijne normy jakości powietrza. Płocczanie odczuwają poprawę, lecz, co przypomniał Artur Jaroszewski, gdy na niekorzystny układ wiatrów nałoży się awaria którejś z instalacji orlenowskich, w mieście od razu odczuwalne jest spore pogorszenie jakości powietrza.

Dane o związkach monitorowanych i analizowanych w powietrzu przez GIOŚ nie dają niestety pełnego obrazu zanieczyszczeń. W przedstawionej radnym prezentacji przez przedstawicielkę

Departamentu Monitoringu Środowiska Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska uwzględniono w ocenie jakości płockiego powietrza jedynie wyniki pomiarów dokonywanych przez państwowe stacje pomiarowe, z wyłączeniem rezultatów pomiarów jakości powietrza na terenach zamkniętych i przemysłowych (zgodnie z zasadami oceny dokonywanymi przez GIOŚ).

Przewodniczący Jaroszewski wskazał na jeszcze inny problem – nieprecyzyjne przepisy krajowe. Np. przy ocenie jakości powietrza akceptuje się w roku 24 przekroczenia jednogodzinne poziomu dopuszczalnego SO₂, które zalicza się do najwyższej klasy A (określającej, że nie zanotowano przekroczeń dopuszczalnych) na równi np. z brakiem przekroczeń jednogodzinnych, zaszeregowanym także do klasy A. Jego zdaniem ta rozpiętość jest zbyt duża.

Jak zredukować zanieczyszczenia, na które mamy wpływ? Według przewodniczącego rady miasta wspólną troską mieszkańców powinno być zmniejszenie emisji z pieców węglowych. Dotąd zlikwidowano w Płocku zaledwie ok. 400 kopciuchów z 5175 zinwentaryzowanych w 2016. W tym tempie likwidacja niskiej emisji potrwa kilkadziesiąt lat.

Na ostatnim posiedzeniu komisji gospodarki komunalnej rady miasta wiceprezydent Piotr Dyśkiewicz zapowiedział, że urząd miasta przygotowuje rozwiązania zachęcające płocczan do zastosowania w domach ekologicznego ogrzewania.

Źródło: UMP.

Fot. Pixabay/Jan Drzewiecki.